



Warszawa, dnia 30 marca 2021 r.

## **„Wynagrodzenie” za korzystanie z kapitału (zwrot wartości świadczenia banku polegającego na umożliwieniu kredytobiorcy korzystania z kapitału)**

### **1. Brak jednolitego orzecznictwa:**

Kwestia, czy bankowi przysługuje roszczenie za bezumowne korzystanie z kapitału nie została dotąd rozstrzygnięta w orzecznictwie krajowym, jak i wspólnotowym. W dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy w tej sprawie wypowiedział się raz, wskazując jednak, że kwestii tej nie przesądza (wyrok z 11 grudnia 2019, V CSK 382/18). Brak jednolitego stanowiska w tym względzie powoduje, że nie można oczekiwać od banków, aby zrezygnowały z sądowej weryfikacji zasadności swoich roszczeń, tym bardziej, że brak jakichkolwiek działań ze strony banków mógł doprowadzić do ich przedawnienia.

#### **➤ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18)<sup>1</sup>:**

*„Szczególnie ważką jest jednak kwestia, czy i na jakiej podstawie (np. art. 405 k.c. albo art. 224 i n. k.c. stosowanych per analogiam) wynagrodzeniu podlega bezpodstawne (bezumowne) korzystanie przez strony z kapitału kontrahenta. **Nie przesądzając tej kwestii na obecnym etapie, warto zauważyć, że dotychczasowy dorobek Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej takiej konsekwencji jednoznacznie nie wyklucza, co do zasady bowiem w ogóle nie odnosi się do szczegółowego unormowania reguł restytucyjnych mających zastosowanie w razie stwierdzenia nieważności (bezkuteczności) umowy**”.*

#### **➤ Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020 r. (sygn. XXV C2514/19)<sup>2</sup>:**

*„nie było możliwe spełnienie postulatów Rzecznika Praw Obywatelskich, wskazującego na zasadność definitywnego zakończenia sporu między stronami, z wzajemnych ich rozliczeniem. **Zarówno wytoczenie powództwa zmierzającego do realizacji zgłaszanych przez bank roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału, jak i zgłoszenie zarzutu zatrzymania** (art. 496 kc w zw. z art. 497 kc) **wymaga podjęcia przez bank określonych działań procesowych, otwierających drogę do oceny ich zasadności**.”*

### **2. Dwojaki charakter świadczenia banku w umowie kredytu bankowego:**

W przypadku nieważności umowy kredytowej, bankowi (który dokonał uprzednio wypłaty kredytu) przysługuje nie tylko roszczenie o zwrot kwoty, która została wypłacona konsumentowi na podstawie umowy kredytowej, **lecz również roszczenie o zwrot wartości korzyści uzyskanej w ten sposób przez kredytobiorcę, polegającej na korzystaniu przez kredytobiorcę przez określony czas (w praktyce okres sięgający wielu lat) z udostępnionego mu kapitału**. Wynika to, że dwoistej natury świadczenia banku w umowie kredytu określonej w art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe.

#### **➤ Prof. dr hab. J. Pisuliński<sup>3</sup>:**

<sup>1</sup> <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia3/V%20CSK%20382-18-1.pdf?fbclid=IwAR0pWXQNg8URckrbcs2ICthnYmd78IjMtkRUhN-wMOKk-0dWJNabTITsdK>

<sup>2</sup> Sprawa polska, na gruncie której zapadło orzeczenie TSUE C-260/18.

<sup>3</sup> Prof. dr hab. Jerzy Pisuliński „Opinia dla Związku Banków Polskich w sprawie skutków uznania umowy o kredyt za nieważną lub niezawartą”, Warszawa, 4 października 2019, s. 8.

„(...) świadczenie banku w umowie o kredyt polega nie tylko na postawieniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych, lecz także na nieządaniu ich zwrotu przez czas określony w umowie (verba legis „oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych”). Świadczenie banku przybiera zatem postać zaniechania i ma charakter świadczenia ciągłego. Jeżeli zatem bank – wobec nieważności umowy – spełniał takie świadczenie bez ważnej podstawy prawnej, zwrotowi podlegać mogłaby tylko wartość uzyskanej w ten sposób korzyści przez wzbogaconego”.

W ramach konstrukcji kredytu przyjętej w polskim prawie, powszechnie przyjmuje się, że bank, w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy, ma **oddać do dyspozycji** środki pieniężne na rzecz kredytobiorcy. Oznacza to, że **nie dochodzi do przeniesienia własności środków banku na kredytobiorcę**, a ich własność pozostaje przy banku<sup>4</sup>. Możliwość korzystania ze środków banku ma zatem swoją wartość, która podlegałaby zwrotowi w przypadku unieważnienia umowy.

### 3. Usługa ekonomiczna (finansowa):

Celowe udostępnienie kapitału na dłuższy okres celem umożliwienia nabycia i zachowania określonego dobra (nieruchomości) jest w ujęciu ekonomicznym usługą (finansową)<sup>5</sup>. W wypadku unieważnienia umowy kredytu kredytobiorca z usługi tej skorzystał bez jakiegokolwiek podstawy prawnej. Tym samym zobowiązany jest do zwrotu jej wartości.

#### ➤ Prof. dr hab. K. Szczepanowska – Kozłowska<sup>6</sup>:

„(...) wzbogacenie po stronie konsumenta nie polega jedynie na uzyskaniu kwoty kredytu, ale również na możliwości korzystania z kapitału przez pewien okres. W istocie zatem konsument otrzymuje od banku usługę, polegającą na udostępnieniu kwot, z której korzysta.”

„Wzbogacenie obejmowałoby w tym wypadku zaoszczędzoną zapłatę za usługę, jaką jest udzielenie kredytu, a które zgodnie z definicją umowy kredytowej wyraża się w odsetkach i prowizji banku<sup>7</sup>.”

„(...) brak jest przeszkód normatywnych, aby tego rodzaju korzyść (w postaci zaoszczędzonej zapłaty za usługę, jaką jest udzielenie kredytu – dopisek własny) nie została uwzględniona przy ustalaniu wzbogacenia istniejącego po stronie konsumenta. Opinie odwołujące się do celów ochrony konsumenta przed klauzulami abuzywnymi i potrzeby sankcjonowania nieuczciwych praktyk bankowych nie dostarczają argumentów, które pozwoliłyby uznać, że zasady rządzące zwrotem bezpodstawnego wzbogacenia należy wyłączyć czy też nie zaliczać do uzyskanych korzyści pewnych kwot”.

### 4. Koszt pieniądza w czasie:

Formułowanie tezy o darmowym kapitale przy nieważności nie znajduje potwierdzenia w podstawowych prawach ekonomii. Wynagrodzenie kredytodawcy za udostępnienie kapitału i ponoszenie kosztu kapitału przez kredytobiorcę jest warunkiem normalnego funkcjonowania gospodarki. Masowe udostępnianie darmowych środków, a raczej obciążenie tymi kosztami jedną ze stron zaburza prawidłową alokację kapitału w gospodarce i może mieć dalekosiężne, negatywne skutki.

#### ➤ Prof. Leszek Pawłowicz<sup>8</sup>:

„(...) stwierdzenie że kredytodawcy nie przysługuje prawo do żądania wynagrodzenia za korzystanie z kapitału w przypadku unieważnienia umowy, jest **ekonomiczną herezją**, której upowszechnianie byłoby groźne dla sprawnego funkcjonowania gospodarki rynkowej. Powszechnie wykorzystywanym pojęciem w finansach i ekonomii jest wartość

<sup>4</sup> System Prawa Prywatnego, t. 8, red. Panowicz-Lipska/Pisuliński.

<sup>5</sup> I. Karasek-Wojciechowicz, ekspertyza prawna sporządzona w dniu 23 lutego 2020 r. (niepublikowana).

<sup>6</sup> Prof. dr hab. K. Szczepanowska –Kozłowska, opinia prawna z dnia 12 sierpnia 2020 r. (niepublikowana).

<sup>7</sup> Art. 66 ust. 1 Prawa bankowego.

<sup>8</sup> Zob. Raport Klubu Odpowiedzialnych Finansów przy Europejskim Kongresie Finansowym „Konsekwencje prawne, ekonomiczne i społeczne wyroku TSUE w sprawie kredytów „frankowych”, luty 2020, s. 31.

pieniądza w czasie (*time value of money*). Wartość pieniądza w czasie jest zmienna, a inwestorzy angażujący kapitały w różne przedsięwzięcia obliczają wartość przyszłą (*future value*) na podstawie wartości bieżącej (*present value*) skorygowanej o roczną stopę procentową. Uczymy o tym studentów już na pierwszym roku studiów. Trudno znaleźć ekonomiczne uzasadnienie dla czego w stosunku do kredytodawców, którzy nawet jeśli stosowali klauzule abuzywne, wartość pieniądza miałaby być stała”.

➤ **Raport Narodowego Banku Polskiego o stabilności systemu finansowego (grudzień, 2020 r.)<sup>9</sup>:**

**„Z punktu widzenia zasad ekonomii oddanie kapitału do czasowego korzystania, co do zasady, łączy się z wynagrodzeniem ze względu na występowanie zmian wartości pieniądza w czasie. Zmiany te następują pod względem czynników takich jak utracone możliwości alternatywnego wykorzystania kapitału czy odłożenie w czasie konsumpcji przez podmiot udostępniający kapitał. Wynagrodzenie za korzystanie z kapitału może być wyrażone jako stopa oprocentowania. Ze względu na zmianę wartości pieniądza w okresie od udostępnienia kapitału (w przypadku walutowych kredytów mieszkaniowych najczęściej kilkanaście lat) zwrot wyłącznie otrzymanej nominalnej kwoty kapitału oznaczałby zatem, że realnie strona korzystająca z udostępnionego kapitału oddaje znacznie mniej niż otrzymała.”**

**„Specyfiką działalności bankowej jest stosowanie tzw. dźwigni finansowej – kredyty i inne aktywa finansowane są środkami otrzymanymi od gospodarstw domowych i przedsiębiorstw (w formie depozytów bieżących i terminowych) lub od innych podmiotów finansowych (np. banków, funduszy inwestycyjnych, zakładów ubezpieczeń). Banki nie inwestują wyłącznie własnych środków, tylko zaciągają zobowiązania, aby następnie przekazać pozyskane środki innym uczestnikom życia gospodarczego, głównie w postaci udzielonych kredytów. Korzystanie przez banki z finansowania zewnętrznego wiąże się z zapłatą przez nie wynagrodzenia za korzystanie z tych środków. Jedynie niewielka część (około 10%) aktywów banków finansowana jest kapitałami własnymi, z pozyskaniem którego również wiąże się koszt (np. dywidendy i inne świadczenia dla akcjonariuszy). W przypadku dominującej części kredytów mieszkaniowych wyrażonych w CHF minęło kilkanaście lat od momentu ich udzielenia. Przez ten czas kapitał tych kredytów był finansowany przez banki pozyskanymi depozytami lub innymi formami zobowiązań.”**

## 5. Podstawa prawna:

**Podstawę prawną roszczeń stron stanowią natomiast przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu pod postacią nienależnego świadczenia (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 i n. k.c.).** Kredytobiorca, otrzymując od banku kapitał do korzystania na podstawie umowy kredytu uznanej następnie za nieważną (i to najczęściej w sytuacji, w której nie posiadał on w dyspozycji środków pieniężnych, które mógłby przeznaczyć na nabycie mieszkania), wzbogacił się nie tylko o ten kapitał, ale również o możliwość korzystania z niego do czasu pełnego zwrotu. Zaoszczędził zatem wydatku w postaci kosztów pozyskania kapitału i wynagrodzenia za korzystanie z niego.

## 6. Zgodność roszczenia z prawem polskim:

Skutki nieważności umowy kredytu należy oceniać wyłącznie w świetle prawa krajowego (dyrektywy europejskie nie reguluje tych skutków). Mamy bowiem do czynienia z odrębnym (niż unieważniona umowa konsumencka) zdarzeniem prawnym, które stanowi autonomiczną instytucję prawną i powoduje odpowiedzialność z odrębnego stosunku prawnego.

To, że kwestia wzajemnych roszczeń stron w razie nieważności umowy nie wchodzi w zakres zastosowania Dyrektywy 93/13 pośrednio potwierdza wyrok TSUE z dnia 7 listopada 2019 r. (C-349/18), z którego wynika, że niestosowanie niedozwolonego postanowienia umownego (dotyczącego opłaty za przejazd bez biletu) nie oznacza, iż sąd krajowy nie może zastosować innych przepisów prawa krajowego

<sup>9</sup> <https://www.nbp.pl/systemfinansowy/rsf122020.pdf>

dotyczących rozliczenia wartości usługi transportowej. Innymi słowy pasażer nie jest zwolniony z obowiązku zapłaty wartości tej usługi.

➤ Prof. dr hab. M. Romanowski<sup>10</sup>:

**„Przyjęcie odmiennego poglądu (brak możliwości domagania się „wynagrodzenia” za korzystanie z kapitału – dopisek własny) byłoby rażąco sprzeczne z aksjologią polskiego prawa cywilnego, które nie dopuszcza niesłusznego wzbogacenia żadnej osoby kosztem innej bez względu na to, czy mamy do czynienia z przedsiębiorcą, czy konsumentem, a także z celem dyrektywy 93/13/EWG. Byłoby to po prostu rozwiązanie rażąco niesłuszne. Naruszałoby to także konstytucyjną zasadę równego traktowania osób prawa prywatnego (art. 32 konstytucji) oraz zasadę ochrony własności i praw majątkowych (art. 64 ust. 2 konstytucji) poprzez wyłączenie – mimo braku podstawy prawnej – banku jako przedsiębiorcy z możliwości korzystania z instytucji bezpodstawnego wzbogacenia. Inną złożoną kwestią jest sposób kalkulacji wysokości roszczenia banku za korzystanie z kapitału, które musi uwzględniać założenia słusznościowe instytucji bezpodstawnego (niesłusznego wzbogacenia) oraz cele i funkcje dyrektywy 93/13/EWG”.**

## 7. Zgodność roszczenia z prawem UE:

Nie ma podstaw do interpretacji krajowych przepisów o nienależnym świadczeniu w taki sposób, by ograniczać zasady rozliczeń wynikających z zawarcia nieważnej umowy i by w ten sposób pozbawiać banki możliwości żądania zwrotu korzyści uzyskanych kosztem ich majątku (skorzystanie przez konsumenta usług finansowych świadczonych bez podstawy prawnej).

Taka interpretacja nie byłaby proporcjonalna w stosunku do celów stawianych w art. 7 Dyrektywy 93/13<sup>11</sup>, bowiem konsument przy takim stosowaniu dyrektywy, zyskiwałby nieuzasadnioną i bezpodstawną korzyść. Natomiast Dyrektywa 93/13 nie może prowadzić do wykreowania grupy nadzwyczajnie uprzywilejowanych kredytobiorców, doszłoby w ten sposób do naruszenia zasady równości (exkredytobiorca frankowy vs kredytobiorca złotowy). Kwestia ta została dostrzeżona przez Sąd Najwyższy, który wskazał, że: „eliminacja klauzuli abuzywnej nie może prowadzić do uprzywilejowania określonej grupy kredytobiorców - konsumentów.” (postanowienie z dnia 18 września 2019 r., V CSK 152/19). Takie samo stanowisko wyraził Rzecznik Generalny TSUE stwierdzając, że „Osiągnięcie równowagi, do której zmierza dyrektywa, nie oznacza faworyzowania konsumenta” (Opinia rzecznika generalnego P. Mengozziego z 13.7.2016 r., w sprawach połączonych C-154/15, C-307/15 i C-308/15, pkt 73.).

Osiągnięcie swoistego zniechęcającego skutku wobec profesjonalnych kontrahentów, o którym mowa w art. 7 Dyrektywy 93/13, realizuje się w pełni poprzez zwykły stan niezwiązania konsumenta zakwestionowanym warunkiem umownym, przy jednoczesnym – na ile to w danym przypadku i na gruncie prawa krajowego możliwe – utrzymaniu umowy w mocy. W wyrokach C-154/15, C-307/15 i C-308/15 Francisco Gutiérrez Naranjo, Trybunał określił standard proporcjonalności „sankcji”, wprost wskazując, że zapewnienie skutku restytucyjnego w efekcie wyłączenia stosowania nieuczciwej klauzuli wywołuje odpowiedni skutek zniechęcający<sup>12</sup>. Ponadto, takie rozwiązanie eliminuje ryzyka w zakresie tak zwanych **moral hazards**, wynikających z możliwości nadużywania przez konsumentów uprawnień wynikających dla nich z regulacji europejskich w celu postawienia się w sytuacji kontraktowej, w jakiej nie byłoby na gruncie obowiązującego ich prawa krajowego<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> Zob. Prof. dr hab. Michał Romanowski, „Upadek umowy kredytu to nie jest darmowy lunch”, Dziennik Gazeta Prawna, 27 lutego 2020 r., s. 5, <https://edgp.gazetaprawna.pl/e-wydanie/57208,26-lutego-2020/70218,Gazeta-Prawna/715008,Upadek-umowy-kredytu-to-nie-darmowy-lunch.html>

<sup>11</sup> Przepis wymaga jedynie (i aż), aby środki stosowane prawem krajowym wywierały efekt zniechęcający.

<sup>12</sup> Z 21 grudnia 2016 r., pkt 62-63.

<sup>13</sup> Zob. wyrok TSUE z 9 marca 1999 roku w sprawie C-212/97.

➤ **Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18)<sup>14</sup>:**

„Zbyt uproszczone jest też stwierdzenie, że wskutek uznania podstaw do żądania przez bank wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału unikałby on negatywnych konsekwencji związanych z zastrzeżeniem niedozwolonego postanowienia. W wielu przypadkach otrzymane **wynagrodzenie byłoby znacznie niższe niż świadczenia konsumenta spełniane na podstawie niedozwolonej klauzuli** (z uwzględnieniem ryzyka kursowego), a ponadto nieważność umowy nieuchronnie prowadzi do upadku zabezpieczeń akcesoryjnych (w tym zwłaszcza hipoteki), co istotnie zwiększa ryzyko banku. **Dodatkową negatywną konsekwencją jest też pozostawienie w ręku konsumenta decyzji co do upadku umowy**, która może być podjęta z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności i aktualnej sytuacji rynkowej (w tym aktualnej „ceny” kredytu, którego zaciągnięcie może być niezbędne w celu zaspokojenia należności banku)“.

➤ **Prof. dr hab. M. Romanowski<sup>15</sup>:**

„Celem przepisów chroniących konsumentów jest „przywrócenie” równości stron w stosunkach cywilnoprawnych. Celem tych regulacji nie jest jednak kreowanie nierówności „odwrotnej”, która wzbogaca konsumentów kosztem profesjonalistów z naruszeniem zasady słuszności. Eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego z umowy nie służy stworzeniu konsumentowi okazji do wzbogacenia się na niedozwolonym postanowieniu umownym, lecz doprowadzeniu do tego, aby umowa odpowiadała zasadzie słuszności kontraktowej respektującej interesy obu stron w zgodzie z dobrymi obyczajami. Sąd ma wykrywać oraz usuwać stan nierównowagi, korygując go tak, aby przywrócić stan prawidłowy. Sprawiedliwe orzeczenie sądowe musi przejść test odpowiadający pozytywnie na dwa pytania: (i) czy wyrok chroni konsumenta; (ii) czy wyrok odpowiada zasadzie słuszności kontraktowej (a więc czy nie faworyzuje żadnej ze stron – w tym konsumenta – w sposób, który byłby niesłuszny). **Celem dyrektywy 93/13/EWG nie jest karanie przedsiębiorcy. Efekt sankcyjno-prewencyjny jest jedynie skutkiem ubocznym dyrektywy, osiąganym przede wszystkim przez aktywność organów administracyjnych państwa (np. UOKiK, KNF), które działają na podstawie przepisów prawa publicznego. Sąd krajowy, biorąc pod uwagę poboczny skutek dyrektywy, tj. skutek prewencyjny, powinien zbadać, czy nie został on już osiągnięty w konkretnym, rozpatrywanym przypadku.**“

➤ **Prof. Leszek Balcerowicz<sup>16</sup>:**

„Rozstrzygnięcie kwestii kredytów frankowych będzie miało fundamentalne znaczenie dla Polski. Dlatego piszę ten tekst – z poczucia moralnego obowiązku. Wedle najnowszych szacunków Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego (UKNF) straty dla banków wynikające z bardziej skrajnych rozstrzygnięć sądowych (gdyby one upowszechniły się) sięgałyby od 34,5 do 234 mld. zł. Takie decyzje sądów miałyby rozmaite destrukcyjne skutki, tym większe, im do większych strat by prowadziły.” „(...) omawiana sprawa nie rozgrywa się tylko między frankowiczami a bankami, ale nade wszystko – między frankowiczami a resztą społeczeństwa. Przy czym, im bardziej skrajne byłoby rozstrzygnięcie, tym bardziej naruszałoby ono elementarne zasady prawa i sprawiedliwości, i tym bardziej destrukcyjne byłoby dla gospodarki i – w efekcie – dla społeczeństwa. Nie jest więc tak, że im bardziej uwzględni się argumenty nazywane ‘ekonomicznymi’, tym bardziej narazi się na szwank względy prawne.”

„I wreszcie, finansowe skutki stosowania tabel kursowych banków (zamiast zastosowania tabeli kursów NBP), były zwykle dla frankowiczów – znikome. I niewspółmiernie mniejsze od konsekwencji osłabienia się złotego. Tu docieramy do fundamentalnej reguły proporcjonalności. A mianowicie, jeżeli ktoś nawet uznaje klauzulę przeliczeniową za abuzywną, to nie powinien na gruncie tej reguły przyznawać pozywającemu odszkodowania wielokrotnie większego od ewentualnej szkody, jaka powstała wskutek zastosowania tej klauzuli. Jeżeli w ogóle uznaje się klauzulę przeliczeniową za abuzywną, to jedyne rozwiązanie zgodne z zasadą proporcjonalności, to korekta tej klauzuli poprzez zastąpienie jej przez np. kursy z tabeli NBP.”

<sup>14</sup> <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia3/V%20CSK%20382-18-1.pdf?fbclid=IwAROpWXQNg8URckrbcs2lCthnYmd78lJmTKRUhN-wMOkk-0dWJNabTITsdK>

<sup>15</sup> Zob. Prof. dr hab. Michał Romanowski, „Upadek umowy kredytu to nie jest darmowy lunch”, Dziennik Gazeta Prawna, 27 lutego 2020 r., s. 5, <https://edgp.gazetaprawna.pl/e-wydanie/57208,26-lutego-2020/70218,Gazeta-Prawna/715008,Upadek-umowy-kredytu-to-nie-darmowy-lunch.html>

<sup>16</sup> Zob. Prof. L. Balcerowicz, „Leszek Balcerowicz: Destrukcyjne odszkodowania dla frankowiczów”, Rzeczpospolita 18.02.2021 r., <https://www.rp.pl/Opinie/303189887-Leszek-Balcerowicz-Destrukcyjne-odszkodowania-dla-frankowiczow.html>

„Na koniec chcę wspomnieć o konstytucyjnej i moralnej zasadzie równego traktowania. One nie dopuszczają by ustawodawcy czy sędziowie dzielili kredytobiorców na lepszych i gorszych. Odsetek kredytów zagrożonych wśród frankowiczów, który może (choć nie musi) pokrywać się z odsetkiem osób w trudnej sytuacji finansowej wynosił na koniec 2020 r. tylko 4,08 , a w przypadku kredytów złotych wynosił 2,04%. Ale tych drugich było trzy razy więcej. Trzeba ponadto pamiętać, że udział frankowych kredytów zagrożonych jest zawyżony, bo dotyczy wygasającego portfela.” „W sumie, nie widać żadnych: moralnych czy prawno-konstytucyjnych powodów dla uprzywilejowanego traktowania osób, które zaciągnęły w bankach kredyty frankowe, obciążając kosztami takiego traktowania innych ludzi.”